

## „Chleb, który nas przemienia”

Wieto Boego Ciaa, to Wieto Eucharystii. Chyba nie przypadkiem przypada ono kilka dni po Wiacie Trójcy Przenajwiszej.

Trójca to jedno, a Eucharystia to sakrament jedności, to dar, który Jezus nam zostawi, aby stawać się jedno z Bogiem i między sobą tak, jak Jezus i Ojciec są jedno.

W dniu, w którym w sposób szczególny dziękujemy Panu Jezusowi za ten dar, próbujemy sobie uwiadomić, dlaczego Eucharystia jest sakramentem jedności, dlaczego jest ona tak istotna dla budowania jedności, dla życia jedności.

Na skutek grzechu pierworodnego staliśmy się wielkimi indywidualistami i mamy ogromne trudność, aby rozumieć, co powinien konkretnie znaczyć w naszym życiu fakt, że zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga Trójcy.

Czsto mylimy, że skoro Bóg jest Miłością, my jesteśmy powołani, aby wykonywać dobre uczynki. Słuszne to i niewątpliwe. Dobre uczynki są istotne. Nie są jednak celem same w sobie. One są drogą do realizacji planu Boego wobec nas, którym jest jedno – wszystkich w Boej miłości.

Bóg jest Trójcą, a więc jedność trzech osób, Ojca, Syna i Ducha, żyjących w miłości wzajemnej. Stworzeni na obraz i podobieństwo Boga Trójcy, jesteśmy powołani, aby czuć się odpowiedzialni jedni za drugich, aby budować wszędzie wspólnotę, gdzie dobre uczynki idą nie tylko jednokierunkowo, lecz dwukierunkowo: możemy być zadowoleni z relacji z drugim człowiekiem dopiero wtedy, kiedy z nim powstaje więź, która pomaga obustronnie na dalszej drodze życia.

Dobrze, możemy powiedzieć. Chodzi, więc o to, aby budować dobre przyjaźnie. Dobrzy przyjaciele czynią dobrze jeden drugiemu.

Niewątpliwe dobra przyjaźń jest czymś wspaniałym. Włoskie przysłowie mówi: „Znalazłeś przyjaciela, znalazłeś skarb”.

Przyjaźń między ludźmi, to dla Jezusa jednak jeszcze za mało. Jesteśmy stworzeni, aby budować między nami coś większego, aby być w Boej jedności.

Tu potrzebny jest skok jakości. Jeśli dla budowania przyjaźni wystarczy ludzka miłość, dla budowania Boej jedności niezbędna jest Boga miłość.

Skąd ją czerpać? Ta Boga miłość zostanie nam podarowana w sposób szczególny w tajemnicę przez Eucharystię.

Dlaczego? Przystępując do Komunii więtej, normalnie mylimy, że to my przyjmujemy Pana Jezusa.

Więty Albert Wielki, natomiast stwierdził: „za każdym razem, kiedy dwie rzeczy łączysz – zwycięża silniejsza. To, co silniejsze przemienia w siebie to, co słabsze. Ponieważ Eucharystia posiada większą siłę niż człowiek pokarm ten, to znaczy Jezus, przemienia w Siebie tego, kto go spożywa”.

W. Tomasz z Akwinu potwierdza, że w właściwym skutkiem Eucharystii – jest przemienienie człowieka w Boga – jego przeobóstwienie”.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele “Lumen Gentium”, z kolei, mówi, że “nie co innego sprawia uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa, jak to właściwie, że się przemieniamy w to, co przyjmujemy”.

Aby doświadczyć tej cudownej eucharystycznej przemiany, musimy jednak spełnić określone warunki:

1. Miłować Boga, wprowadzając w życie Boże przykazania i przystępując regularnie do sakramentu pokuty i pojednania.
2. Miłować bliźnich, wykonując dobre uczynki, to znaczy te dzieła miłosierdzia, o których mowa jest w Ewangelii.
3. Miłować się wzajemnie, realizując nowe przykazanie Pana Jezusa.

Do tego nowego przykazania odnosi się jeden bardzo ważny warunek, o którym rzadko się mówi: mamy zostawić swój dar przed ołtarzem, aby najpierw pójść pojednać się z bliźnim, gdyby było coś do naprawienia.

Brak spełnienia tego warunku powoduje, że cudowne skutki Eucharystii nie realizują się.

Kiedy jednak zostanie on spełniony, ta cudowna przemiana w Pana Jezusa realizuje się. Każde z nas staje się Jezusem, ma w sobie miłość Jezusa. Wtedy jesteśmy zdolni ją podarować sobie wzajemnie i jesteśmy zjednoczeni tak, jak On chce. Z dwóch czynionych drugim Jezusem poprzez Eucharystię, powstaje wspólnota zjednoczona na wzór Trójcy Przenajświętszej. A to nie tylko przyjaźń, to Boga jedno, to Kościół, to Dzieło.

Co takiego może sprawiać Eucharystia.

Dlatego, kto chce być jedno, czuje intuicyjnie potrzebę Eucharystii i uczestniczy w niej codziennie, bo doświadcza, że tylko ona może go uzdalać do osiągnięcia tego celu.

Warto, więc zadać sobie pytanie. Czy, ja, przystępując do Komunii, wciąż zawsze dbam, aby być pojednany z bratem lub siostrą? Albo może, że jakiś zgrzyt to mały grzech, który sama Eucharystia wybacza? Owszem wtedy Eucharystia ten grzech wybacza, ale w Jezusa nas nie przemienia. Wtedy Eucharystia nie działa jako sakrament jedności.

Módlmy się podczas tej Eucharystii, o nasze nawrócenie, abyśmy pozwolili Jezusowi nas rzeczywiście przemienić i czynić dobrymi narzędziami dla budowania Dzieła i Kościoła.

Ks. Roberto